

Sygn. akt I Ca 293/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 października 2015 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Barbara Bojakowska

Sędziowie SSO Elżbieta Zalewska-Statuch

SSO Joanna Składowska

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 28 października 2015 roku w Sieradzu

na rozprawie sprawy

z powództwa K. W.

przeciwko D. W. (1)

o alimenty

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Rejonowego w Łasku

z dnia 27 maja 2015 roku, sygnatura akt III RC 233/13

1. oddała obie apelacje;
2. znosi między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 13 listopada 2013r. skierowanym do Sądu Rejonowego w Łasku, następnie zmodyfikowanym, A. J. działając, jako przedstawiciel ustawowy małoletniej K. W., wystąpiła przeciwko ojcu małoletniej - D. W. (1) o zasądzenie alimentów w kwocie po 1 500 złotych miesięcznie, płatnych z góry do 10-go dnia każdego miesiąca, poczynając od wytoczenia powództwa wraz z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności oraz domagała się zasądzenia od pozwanego kwoty 2 600 złotych wraz z ustawowymi odsetkami tytułem alimentów zaległych za okres do 12 października 2013r.

Pozwany uznał powództwo o alimenty bieżące do kwoty po 450 złotych miesięcznie, a w pozostałym zakresie wniósł o jego oddalenie.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 27 maja 2015r., wydanym w sprawie sygn. akt III RC 233/15, Sąd Rejonowy zasądził od D. W. (1) tytułem alimentów na rzecz jego małoletniej córki K. W., urodzonej (...) w T. kwoty po 680 złotych miesięcznie, płatne z góry do rąk przedstawicielki ustawowej małoletniej powódki - A. J. do 10 - go dnia każdego

miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności, poczynając od dnia 13 listopada 2013r., oddalając powództwo w pozostałym zakresie i znosząc wzajemnie między stronami koszty procesu.

Rozstrzygnięcie zapadło przy następujących ustaleniach i wnioskach:

K. W. urodzona w dniu (...) jest córką A. J. i D. W. (1). Rodzice małoletniej od 2008r. do 09 października 2013r. pozostawali w nieformalnym związku i mieszkali razem.

Pozwany pozostawał wcześniej w związku małżeńskim z M. W. (1). W dniu 24 kwietnia 2008r. małżeństwo zostało rozwiązane przez rozwód.

W wyroku rozwodowym zasądzone zostały na rzecz syna stron M. W. (2), urodzonego (...) alimenty w kwotach po 750 złotych miesięcznie.

Oprócz alimentów pozwany wydaje na syna dodatkowo około 100-150 złotych miesięcznie.

D. W. (2) pracuje w firmie (...) S.A. Oddział w K., jako główny inżynier do spraw przygotowań inwestycji. Jest zatrudniony na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony od dnia 16 maja 1994r. W okresie od października do grudnia 2014r. jego średnie miesięczne wynagrodzenie netto wyniosło 4 260,99 złotych. W maju 2014r. otrzymał nagrodę jubileuszową w wysokości 14 578 złotych. W 2013r. pozwany zadeklarował przychód w wysokości 92 281,52 złotych (82 379,18 złotych - dochodu po odliczeniach), a w 2014r. jego przychód wyniósł 112 334,37 złotych.

Do listopada 2013r. pozwany prowadził działalność gospodarczą w zakresie usług projektowych. De facto zaprzestał prowadzenia tej działalności w 2012r. z uwagi na zły stan zdrowia - w dniu 12 października 2012r. przeszedł operację odwarstwienia siatkówki, a następnie przebywał przez sześć miesięcy na zwolnieniu lekarskim. Działalność zawiesił formalnie w 2013r.

Pozwany nie posiada oszczędności na rachunku bankowym, ani majątku. Zamieszkuje w wynajętym mieszkaniu w K.. Spłaca kredyt w kwocie 30 000 złotych zaciągnięty w 2012r. na leczenie. Rata wynosi około 1 400 złotych.

D. W. (1) od 2012r. pozostaje pod stałą opieką okulistyczną. Stwierdzono u niego zaćmę i zakwalifikowano do zabiegu operacyjnego, na który oczekuje. Cierpi także na reumatoidalne zapalenie stawów. Korzysta z prywatnych wizyt lekarskich, wykonuje odpłatne badania. Zdarza się, że miesięcznie na zakup leków wydaje około 500 złotych.

Córkę widuje osiem razy w miesiącu, jeździ do niej łącznie pokonując około 800 km. Kupuje też prezenty dla dziecka. Wydatki te pochłaniają kwotę około 100-150 złotych miesięcznie.

Matka małoletniej skończyła szkołę humanistyczno - ekonomiczną w Ł., z wykształcenia jest pedagogiem. W czasie trwania związku z pozwanym prowadziła działalność gospodarczą pod firmą (...) w T.. Wcześniej pracowała także w sklepie z odzieżą oraz w firmie (...). Była również zatrudniona przez pozwanego. Pracowała na pół etatu i zarabiała około 900 złotych miesięcznie.

Od 01 lutego 2014r. w miejscu prowadzenia działalności gospodarczej przez A. J. działalność gospodarczą pod tą samą nazwą - (...) prowadzi A. W. (2), która jest siostrą fryzjerki zatrudnianej niegdyś przez A. J..

A. J. spłaca kredyty. Ich skonsolidowana miesięczna rata wynosi 430 złotych.

Po wyprowadzce od pozwanego małoletnia wraz z matką zamieszkała w domu rodzinnym A. J., wspólnie z matką A. J. i jej rodzeństwem, z którymi prowadzą wspólne gospodarstwo domowe.

Od 1 marca 2012r. do 31 sierpnia 2013r. małoletnia uczęszczała do niepublicznego przedszkola (...) (...) w T.. Miesięczne chesne z tytułu pobytu dziecka w przedszkolu wynosiło 410 złotych. Od września 2014r. ponownie zaczęła uczęszczać do przedszkola, za które odpłatność wynosi 1 złotych za godzinę pobytu dziecka w przedszkolu, 3,80 złotych

za dwa posiłki, a 5 złotych za trzy posiłki. Matka zadeklarowała pobyt dziecka w przedszkolu w godzinach od 08.00 do 14.00 oraz spożywanie dwóch posiłków. Ostatecznie małaletnia je w przedszkolu trzy posiłki.

Na wyżywienie dziecka A. J. wydaje 400 - 450 złotych miesięcznie.

Małaletnia cierpi na atopowe zapalenie skóry. Ponadto jest alergikiem. Musi używać specjalnych kosmetyków. Stale przyjmuje leki. Często się przeziębia.

Na zakup pozostałych środków higienicznych dla dziecka jego matka wydaje około 70-80 złotych miesięcznie, na ubrania około 100-150 złotych, na książeczki, artykuły plastyczne, zabawki, przybory niezbędne do przedszkola - 50 złotych.

Obecnie A. J. pracuje w Firmie Usługowej (...) P. G.. Zatrudniona została na umowę o pracę na 1/2 etatu z wynagrodzeniem 840 złotych brutto.

W rzeczywistości osiąga inne dochody. Pobiera zasiłek rodzinny na dziecko w kwocie około 100 złotych.

A. J. choruje na przewlekłe zapalenie żołądka i refluks.

Dokonując oceny materiału dowodowego, Sąd Rejonowy stwierdził, że nie zasługują na wiarę zeznania A. J. jakoby była zastraszana, co skutkowało pominięciem niektórych wydatków w toku składania wyjaśnień informacyjnych. Argumentów takich nie podnosiła ona we wcześniejszej fazie postępowania, zwłaszcza zaś w złożonym zażaleniu od postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia. Ponadto analiza złożonych przez nią zeznań prowadzi do wniosku, iż w istocie nie przedstawiła nowych wydatków, które rzekomo pominęła składając wyjaśnienia informacyjne w grudniu 2013r., lecz podniosła wysokość tych, które wcześniej wymieniała, by globalnie podwyższyć sumę wydatków, jakie ponosi na utrzymanie siebie i córki. Ponadto, w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego, mało prawdopodobnym wydaje się by wydawała 600 złotych na wyżywienie dziecka w wieku 6 lat, które część posiłków (trzy) je w przedszkolu, szczególnie, jeśli uwzględni się deklarowaną przez nią wysokość dochodów, jakimi dysponuje. Sąd Rejonowy zauważył także, że złożone przez A. J. paragony nie stanowią dowodu, iż kwoty, na które opiewają poniesione zostały na utrzymanie dziecka, a uwzględniając fakt, iż obejmują również takie wydatki jak zakup kawy, farby do włosów, czasopism dla kobiet etc., przyjęć należy, że dokumentują nie tylko wydatki ponoszone na utrzymanie K., ale także jej matki. Zresztą paragon nie jest dokumentem imiennym, nie dowodzi więc niezbicie, że określona osoba poniosła we wskazanej na nim dacie wydatek wynikający z treści dokumentu. Tak samo niewiarygodne wydaje się, by A. J. zaczęła przekazywać swojej matce pieniądze na utrzymanie domu, skoro wcześniej twierdziła, iż w kosztach tych nie partycypuje, a aktualnie jednocześnie oświadczyła, że korzysta z pomocy finansowej matki. Okoliczność tej nie potwierdziła zresztą M. J., która zeznała, iż jej córka kosztów tych nie ponosi.

Ponadto, jak zaważył Sąd Rejonowy, przekazywanie matce środków pieniężnych na utrzymanie domu, po to by za chwilę przyjąć je od niej z powrotem, jako pomoc w ponoszeniu kosztów własnego utrzymania i utrzymania dziecka, wydaje się zabiegiem bezsensownym.

Przedstawicielka ustawowa małaletniej powódki przedstawiła wydatki na tak wysokim poziomie, że nie sposób uznać, by mogła je ponosić przy tak skromnych deklarowanych przez siebie dochodach. Tłumaczyła, iż korzysta z pomocy rodziny m.in. dziadka, który spłaca jej kredyt, co wydaje się nieprawdopodobne. Jak sama zeznała, jej dziadek jest emerytem dysponującym niskimi dochodami (1 300 złotych), który mieszka samodzielnie, musi więc ponosić koszty własnego utrzymania. Nie wydaje się więc wiarygodne to, by dysponował środkami pozwalającymi mu spłacać miesięczną ratę kredytu w kwocie około 430 złotych i dodatkowo wspierać A. J. finansowo. Na wiarę zdaniem Sądu pierwszej instancji nie zasługują również zeznania A. J. w tej części, w jakiej zeznawała o wydatkach ponoszonych na leczenie córki. Jeśli chodzi o koszt leków, nie udowodniła go w żaden sposób. Do akt sprawy złożyła zaledwie kilka paragonów na kwoty, które w żaden sposób nie dokumentują wydatkowania kwoty rzędu 200-300 złotych miesięcznie, a składając wyjaśnienia informacyjne nie podawała, by na leczenie córki wydawała tak wysokie kwoty.

Twierdzenia A. J. w zakresie wydatkowania na dziecko kwoty 1 800-2000 złotych podważają również zeznania jej M. J., która twierdziła, że jej córka wydaje 2 000 złotych łącznie na utrzymanie swoje i małoletniej, z czego około 1 000 złotych na utrzymanie dziecka. Gdyby przyjąć, że wydatki A. J. na utrzymanie jej samej i dziecka wynoszą rzeczywiście - jak twierdziła jej matka - 2 000 złotych, to deklarowane przez nią dochody wraz z zasiłkiem rodzinnym i alimentami na K. pozwoliłyby zaledwie na pokrycie nieco ponad połowy z tej sumy, co dobitnie świadczy o tym, iż musi ona w rzeczywistości dysponować wyższymi dochodami.

Sąd Rejonowy pominął zeznania A. J. w części dotyczącej sytuacji materialnej pozwanego, ponieważ po pierwsze, oczywistym jest, iż pozwany prowadząc niegdyś dodatkowo działalność gospodarczą osiągał dochody wyższe niż jedynie z pracy w firmie (...), po wtóre, domniemania A. J., jakoby pozwany sfinansował zakup nieruchomości zapisanych na jego rodziców nie mogą stanowić podstawy ustaleń w tym zakresie. Właścicielami nieruchomości, również tej, w której D. W. (1) zamieszkiwał wraz z A. J. i dzieckiem są rodzice pozwanego. A. J. nie wykazała również by pozwany był właścicielem działek w A., czy mieszkania.

Jeśli chodzi zaś o zeznania pozwanego, Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił jego twierdzeń dotyczących dalszego prowadzenia działalności gospodarczej pod nazwą (...) przez przedstawicielkę ustawową małoletniej na rachunek podstawionej osoby. Po pierwsze, twierdzenia takie pozostają w sprzeczności z zeznaniami A. J. oraz świadka A. W. (2). Po wtóre, A. J. sama jest zatrudniona i pracuje w firmie (...). Podawane przez A. J. powody rezygnacji z prowadzenia tej działalności (niski dochód) zdają się być prawdziwe, zwłaszcza w świetle twierdzeń zawartych w piśmie pozwanego złożonym w sprawie sygn. akt III Nsm 299/13, gdzie wskazywał, iż działalność gospodarcza A. J. dotowana była z jego zarobków.

Sąd nie dał również wiary pozwanemu co do tego, iż prowadzona przez niego działalność gospodarcza w zakresie projektowania nie przynosiła dochodów. Gdyby tak było pozwany nie prowadziłby jej przez tyle lat. Nie byłoby go również stać na życie na wysokim poziomie, wyjazdy zagraniczne etc. W ocenie Sądu pozwany, tak jak i przedstawicielka ustawowa małoletniej powódki, nie zeznawał prawdy o rzeczywistej wysokości swoich dochodów, bądź o zakresie ponoszonych wydatków. Taka konstatacja wynika z prostego wyliczenia - deklarowany przez niego miesięczny dochód to nieco ponad 4 200 złotych, a wydatki sięgają niemal 6 000 złotych miesięcznie. Pozwany wziął co prawda w 2012r. kredyt, jednak z jego zeznań wynika, że kredyt ten został skonsumowany w czasie, gdy nie pracował - przebywał na zwolnieniu lekarskim - nie chciał bowiem obniżyć poziomu życia rodziny.

O zakresie obowiązku alimentacyjnego pozwanego Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 133 §1 i 135 kro.

Jeśli chodzi o możliwości zarobkowe pozwanego, zdaniem Sądu pierwszej instancji, w chwili obecnej wyczerpuje je w całości praca w firmie (...). Pozwany cierpi bowiem na szereg poważnych schorzeń, z których zwłaszcza te dotyczące jego wzroku uzasadniają jego decyzję o rezygnacji z dodatkowego zatrudnienia. Uwzględniając stan zdrowia pozwanego, nie można wymagać od niego by podejmował dodatkowe zajęcia skoro pracuje na umowę o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy.

Inaczej przedstawia się sytuacja jeśli chodzi o A. J.. Zdaniem Sądu nie wykorzystuje ona w sposób właściwy swoich możliwości zarobkowych. Jest ona młodą osobą, zdolną do zarabkowania, posiadającą wykształcenie. Jej córka chodzi do przedszkola, a A. J. wraz z małoletnią mieszka z rodziną, na której pomoc może liczyć.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że zakres możliwości zarobkowych rodziców uprawnionego jest tylko jedną z przesłanek limitujących wysokość zasądzanych na rzecz uprawnionego alimentów, drugą jest zakres jego usprawiedliwionych potrzeb, co w praktyce oznacza, że zakres tych potrzeb stanowi górną granicę przyznanych dziecku alimentów w sytuacji, gdy możliwości zarobkowe zobowiązanego są duże i pozwoliłyby nałożenie przez niego wyższej kwoty na utrzymanie dziecka. Z tego też względu uwzględnienie powództwa złożonego przez A. J. w całości nie było możliwe, skoro koszty utrzymania małoletniej wynoszą obecnie około 1 000 do 1 100 złotych miesięcznie. Zdaniem Sądu, na miesięczny koszt utrzymania dziecka składa się: około 400 złotych na wyżywienie, około 150 złotych na zakup odzieży i obuwia, około 150-200 złotych na opłacenie pobytu wyżywienia dziecka w przedszkolu,

około 12 złotych miesięcznie - na wycieczki, w których K. uczestniczy razem z przedszkolem, około 48 złotych na emolium, około 70-100 złotych na zakup leków na alergię i okresowo innych leków np. na przeziębienia, 70-80 złotych na środki higieniczne, 50 złotych na książeczki, zabawki, artykuły papierniczne, około 10 złotych miesięcznie składki przedszkolne - komitet rodzicielski, rada rodziców, około 20 złotych na wyprawkę do przedszkola. Sąd nie uwzględnił przy tym kosztów partycypacji małoletniej w utrzymaniu wspólnie zajmowanego mieszkania, albowiem matka małoletniej wydatków tych nie ponosi oraz tego, iż matka małoletniej chciałaby odkładać na wakacje dla niej po 50 złotych miesięcznie, bowiem ustalając wysokość alimentów uwzględnia się wydatki realnie ponoszone w danym momencie, a nie planowane w przyszłości.

Sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę, że obowiązek alimentacyjny obciąża oboje rodziców i co do zasady nie powinno się przerzucać na jednego z nich obowiązku finansowania wszystkich potrzeb dziecka. Okoliczność, iż małoletnia nie zamieszkuje z ojcem, więc to przedstawicielka ustawowa ponosi większy osobisty wkład w jej wychowanie i utrzymanie wskazuje natomiast na to, iż kwota niezbędna na pokrycie wydatków związanych z utrzymaniem małoletniej nie powinna być rozdzielona po równo między rodziców, szczególnie, jeśli uwzględni się, iż możliwości zarobkowe pozwanego są wyższe niż matki dziecka. Uwzględnił także, że pozwany utrzymuje stały i systematyczny kontakt z córką, co wiąże się również z ponoszeniem wydatków na dojazdy do niej oraz finansowaniem jej potrzeb podczas spotkań. Nadto kupuje dziecku prezenty.

Mając na uwadze wszystkie wskazane wyżej okoliczności Sąd Rejonowy uznał, że pozwany powinien przyczynić się do utrzymania córki płacąc alimenty w kwocie po 680 złotych miesięcznie, matkę małoletniej powinna zaś obciążać pozostała kwota wynosząca 320 - 420 złotych.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 kpc oraz art.13 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelacje od wyroku Sądu Rejonowego wniosły obie strony.

Powódka zaskarżyła orzeczenie w punkcie drugim oddalającym powództwo, co do kwoty po 320 złotych, podnosząc następujące zarzuty:

1. naruszenia przepisów postępowania, a mianowicie art. 233 kpc, przez przekroczenie przez Sąd pierwszej instancji granic swobodnej oceny dowodów, a skutkiem tego wadliwą ocenę obecnej sytuacji pozwanego, jego możliwości majątkowych i zarobkowych oraz potrzeb majątkowych małoletniej K. W., w szczególności nieuwzględnienie okoliczności, iż dzieci mają prawo do życia na równej stopie z rodzicami, niezależnie od tego, czy żyją wspólnie, czy oddzielnie, co w konsekwencji doprowadziło do wydania wadliwego orzeczenia;

2. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 136 kro, przez jego niezastosowanie, w sytuacji, gdy pozwany D. W. (1) zawiesił prowadzoną przez siebie działalność gospodarczą po wniesieniu przez A. J. - przedstawiciela ustawowego małoletniej K. W., pozwu o zasądzenie alimentów, pomimo nieistnienia żadnych obiektywnych ku temu przesłanek, a wyłącznie na potrzeby niniejszego postępowania.

W oparciu o wskazane zarzuty powódka wniosła o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w wyżej wskazanym zakresie i zasądzenie od pozwanego D. W. (1) poza zasądzoną już kwotą po 680 złotych miesięcznie kwoty po 320 złotych miesięcznie, czyli łącznie 1 000 złotych miesięcznie tytułem alimentów na rzecz jego małoletniej córki K. W.;

- zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu skarżąca podniosła, że z okoliczności sprawy jednoznacznie wynika, iż schorzenia, na które cierpi pozwany istniały w czasie, kiedy przedmiotową działalność faktycznie prowadził. Wpis do Ewidencji Działalności Gospodarczej o zawieszeniu działalności nastąpił już po doręczeniu pozwanemu pozwu, zatem zgodnie z art. 136 kro,

Sąd winien nie brać tej okoliczności pod uwagę przy orzekaniu w niniejszej sprawie. Nie można również pomijać faktu, że zawieszenie działalności gospodarczej ze swej istoty jest stanem tymczasowym, wskazującym, że dany podmiot w przyszłości takową działalność podejmie z powrotem. Wszak w żadnym razie nie doszło do wykreślenia z rejestru przedsiębiorców D. W. (1), a ponadto nie przedstawił on żadnego dowodu na wyzbycie się przedsiębiorstwa.

Zdaniem skarżącej, Sąd pierwszej instancji nie pochylił się należycie nad kwestią majątku D. W. (1). Wbrew zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego jest, że osoba zarabiająca wynagrodzenie będące znacznie powyżej przeciętnej krajowej nie posiada żadnego majątku. Pośrednie dowody jednoznacznie wskazują, że pozwany dysponuje znacznym majątkiem, a mianowicie zeznania świadka M. J., podejmowane przez pozwanego czynności mające na celu sprzedaż nieruchomości stanowiących formalnie własność jego rodziców, czy też użytkowanie przez niego luksusowego pojazdu marki V..

Sąd Rejonowy pominął również kwestię łożenia alimentów przez D. W. (1) na swojego syna M. W. (2). W tym zakresie należy podkreślić, że oboje dzieci pozwanego w momencie wyrokowania w tychże sprawach są w wieku szkolnym, zatem całkowicie niezrozumiałym jest dlaczego Sąd różnie potraktował dzieci pozwanego, pomimo znajdowania się w analogicznej sytuacji odnośnie ich potrzeb.

Ponadto Sąd Rejonowy pominął jeszcze jedną niezwykle ważną okoliczność, że pozwany mimo rzekomego pogorszenia stanu zdrowia i w związku z tym konieczności zakończenia prowadzenia działalności gospodarczej nie wystąpił przeciwko swojemu synowi z powództwem o obniżenie alimentów.

Skarżąca podkreśliła również, iż dzieci mają prawo do równej z rodzicami stopy życiowej, niezależnie od tego, czy żyją z nimi wspólnie, czy też oddzielnie. Kwota 680 złotych miesięcznie nie pozwala małoletniej powódce na życie na poziomie, na którym żyje jej ojciec. Nie bez znaczenia jest to okoliczność, że pozwany nie sfinansował małoletniej od czasu, kiedy ta przestała z nim mieszkać żadnych ferii, wakacji, czy chociażby wyjazdu weekendowego.

Pozwany zaskarżył wyrok w punkcie 1 ponad kwotę 550 złotych alimentów miesięcznie, wnosząc o jego zmianę i zasądzenie od dnia 13 listopada 2013r. do 31 sierpnia 2014r. alimentów w kwocie 500 złotych miesięcznie oraz od dnia 01 września 2014r. w kwocie 550 złotych.

Zarzucił sprzeczność ustaleń Sądu z zebrany materiał dowodowy w sprawie, podnosząc, że K. W. w okresie od 13 listopada 2013r. do 31 sierpnia 2014r. (10 miesięcy) nie uczęszczała do miejskiego przedszkola w U.. Powódka w tym okresie nie ponosiła żadnych kosztów związanych z przedszkolem. Łączne koszty uwzględnione przez Sąd w tym okresie wynoszą około 192-242 złotych. Ponadto małoletnia przebywa dziennie w przedszkolu (...) godzin (w godz. 8-14) i spożywa trzy posiłki dziennie. Zatem koszt, jaki ponosi matka na opłacenie pobytu, wyżywienia dziecka w przedszkolu dziennie wynosi 138 złotych. Zatem łączne koszty związane z przedszkolem, wliczając wycieczki składki, wyprawkę, wynoszą maksymalnie 180 złotych. Powódka nie przedstawiła opłat, jakie ponosi do przedszkola, a przedstawione przez nią koszty nie są prawdziwe.

Ponadto skarżący zauważył, że przedszkole pracuje w godz. 6.30 do 16.30. Nie ogranicza to zatem możliwości pracy matki dziecka w pełnym wymiarze godzin.

Podniósł również, że Sąd Rejonowy uwzględnił koszty miesięczne koszty zakupu leków na poziomie 70 - 100 zł na alergię i przeziębienie. W przypadku, gdy dziecko jest chore i matka ponosi ww. koszty, dziecko nie uczęszcza do przedszkola. Zatem koszty na zakup leków powinny być pokrywane z kwoty na przedszkole.

Ojciec dziecka ma czternastoletniego syna uczącego się w gimnazjum ma zasądzone alimenty w wysokości 750 złotych. K. W. obecnie ma ona 5 lat i zasądzone alimenty w wysokości 680 złotych przewyższają jej usprawiedliwione potrzeby oraz możliwości majątkowe i zarobkowe pozwanego.

Nadto Sąd pierwszej instancji błędnie podał dochód, jaki osiągnął pozwany w roku 2013. Dochód, jaki osiągnął pozwany na rękę wynosił 68 106,73 złotych. W 2014r., mimo nagrody jubileuszowej z okazji 20 lat dochód był niższy i wyniósł 65 314,31 złotych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wbrew zarzutom obu apelacji, Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń, które stanowią wynik właściwej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie. Ustalenia te zostały poczynione w takim zakresie, na jaki zezwalały przeprowadzone dowody, po dokonaniu ich oceny zgodnie z kryteriami wskazanymi w art. 233 § 1 kpc.

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia powołanego przepisu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Wyrażenie przez stronę odmiennego poglądu, co do oceny poszczególnych dowodów jest prawem strony, jednakże możliwość przedstawienia innej wersji stanu faktycznego, nie świadczy jeszcze o nadużyciu swobodnej oceny dowodów. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przedstawił bardzo szczegółowy wywód w zakresie oceny przeprowadzonych dowodów, a w szczególności zeznań stron, wyjaśniając, w jakiej części i z jakich przyczyn odmówił dowodom tym wiarygodności. W ocenie Sądu Okręgowego, zaprezentowanie rozumowane nie nasuwa zastrzeżeń, a skarżący - poza polemiką - na żadne błędy w tym rozumowaniu nie wskazują.

Twierdzenia powódki o bezzasadnej rezygnacji pozwanego z prowadzenia dochodowej działalności gospodarczej są jedynie prezentacją jej opinii, nie znajdują zaś potwierdzenia w materiale dowodowym. Jak ustalił Sąd Rejonowy, faktyczne zaprzestanie świadczenia przez D. W. (1) usług projektowych nastąpiło w roku 2012r. i było związane z pogorszeniem się stanu jego zdrowia. W dniu 12 października 2012r. pozwany przeszedł operację odwarstwienia siatkówki, a następnie przebywał przez sześć miesięcy na zwolnieniu lekarskim, co jednoznacznie potwierdza fakt niezdolności do pracy. Do chwili obecnej pozostaje pod stałą opieką okulistyczną. Stwierdzono u niego zaćmę i zakwalifikowano do zabiegu operacyjnego, na który oczekuje. Nie może budzić żadnych wątpliwości, że tego rodzaju schorzenia mogą stanowić „powód” w rozumieniu art. 136 kro zaprzestania działalności, w której wykonywaniu wzrok odgrywa kluczową rolę. Dla oceny chwili, w której nastąpiło zmniejszenie możliwości zarobkowych, znaczenie ma faktyczna utrata określonych źródeł dochodu, nie zaś dokonanie wpisu we właściwych rejestrach. Nawet, jeżeli pogorszenie się stanu zdrowia pozwanego ma charakter czasowy, w chwili obecnej trudno przewidzieć i wskazać, czy i kiedy nastąpi jego poprawa umożliwiająca kontynuowanie działalności. Jeżeli tak się stanie, powódce będzie przysługiwało zaś roszczenie o zmianę obowiązku alimentacyjnego w trybie art. 138 kro.

Krytycznie również należy odnieść się do uwag skarżącej o tym, iż wysokość świadczeń alimentacyjnych na rzecz obojga dzieci pozwanego winna być jednakowa. Jest to twierdzenie oczywiście sprzeczne z dyspozycją art. 135 kro, który uzależnia je od indywidualnych potrzeb każdego z uprawnionych. Powódka poza ogólnym stwierdzeniem, że dzieci są w wieku szkolnych nie zaprezentowała popartych dowodami ustaleń, że niezbędne wydatki na zaspokojenie wszystkich potrzeb małoletnich są tożsame. Brak jest również jakichkolwiek informacji o możliwościach majątkowych i zarobkowych matki starszego dziecka, które również rzutują na zakres obowiązku alimentacyjnego pozwanego. Nie budzi natomiast żadnych wątpliwości, iż potrzeby dzieci co do zasady wzrastają z wiekiem, co wynika z ich rozwoju intelektualnego, emocjonalnego i społecznego, a zatem sama różnica wieku może uzasadniać zróżnicowanie świadczeń.

Żadnym argumentem nie jest w tym kontekście okoliczność, iż D. W. (1) nie wystąpił o obniżenie alimentów na rzecz syna. Pomimo obniżenia potencjału zarobkowego, kwota 750 złotych nadal może nie przekraczać jego możliwości majątkowych.

Nie sposób polemizować z twierdzeniem powódki, iż dzieci mają prawo do równej stopy życiowej z rodzicami. Jednakże nie oznacza to, że dochód rodzica winien być równo dzielony pomiędzy nim a jego potomstwem. Górną granicę świadczeń alimentacyjnych stanowią potrzeby uprawnionego do alimentacji. Tymczasem ustalonych przez Sąd Rejonowy sum niezbędnych na utrzymanie powódki skarżąca skutecznie nie podważa. Nieuwzględnienie zaś przez Sąd pierwszej instancji w wysokości przyznanego świadczenia kosztów wypoczynku wakacyjnego, uprawnia powódkę do wystąpienia ze stosownym roszczeniem w sytuacji, gdy pozwany odmówi współfinansowania w tym zakresie. Trzeba również zauważyć, iż kwota aktualnych obciążeń D. W. (1): koszty utrzymania mieszkania, alimenty na rzecz syna, rata kredytu, w zestawienia z jego dochodami z pracy zarobkowej, nie uzasadnia twierdzenia, że zagwarantowanie 5 letniej córce utrzymania na poziomie 1 000-1100 złotych miesięcznie, przy uwzględnieniu również kwoty pobieranego przez matkę zasiłku rodzinnego, odbiega od stopy życiowej pozwanego.

Odnosząc się do zarzutów pozwanego, należy poczynić ogólną uwagę, że ustalane przez sąd na potrzeby określenia wysokości świadczenia alimentacyjnego miesięczne kwoty niezbędnych na utrzymanie dziecka wydatków, są pewną wartością uśrednioną i nie mogą opierać się na precyzyjnym matematycznym wyliczeniu. Jest rzeczą oczywistą, że koszty utrzymania w poszczególnych okresach są różne. Następuje sezonowa wymiana odzieży, powstaje konieczność zakupu wyprawki związanej z uczęszczaniem do przedszkola, dziecko uczestniczy w różnego rodzaju wydarzeniach, choruje. Prawidłowo zatem Sąd pierwszej instancji posługiwał się w tym zakresie pojęciem „około” i nie prowadził szczegółowej analizy wydatków w odniesieniu do każdego kolejnego miesiąca. Jest to tym bardziej uzasadnione, gdy chodzi o określenie wysokości świadczenia na przyszłość, co zawsze wiąże się z przyjęciem określonych hipotetycznych założeń.

Zdaniem Sądu Rejonowego, na miesięczny koszt utrzymania dziecka składa się: około 400 złotych na wyżywienie, około 150 złotych na zakup odzieży i obuwia, około 150 -200 złotych na opłacenie pobytu wyżywienia dziecka w przedszkolu, około 12 złotych miesięcznie na wycieczki, w których K. uczestniczy razem z przedszkolem, około 48 złotych na emolium, około 70-100 złotych na zakup leków na alergię i okresowo innych leków np. na przeziębienia, 70-80 złotych na środki higieniczne, 50 złotych na książeczki, zabawki, artykuły papierniczne, około 10 złotych składki przedszkolne - komitet rodzicielski, rada rodziców, około 20 złotych na wyprawkę do przedszkola.

Powyższy wywód uwzględnia okoliczność, że opłaty związane z przedszkolem mogą być różne w kolejnych okresach. Ponadto skarżący całkowicie pomija, że w sytuacji, gdy małaletnia nie uczęszcza do przedszkola, powstaje konieczność zapewnienia jej trzech posiłków w domu, co powoduje, że faktyczny koszt jej utrzymania nie maleje, pomimo zmniejszenia opłaty za pobyt i wyżywienie w tej palcówce.

Odnosnie porównania wysokości świadczeń na dzieci, zauważyć zaś należy, iż alimenty na rzecz syna ustalone były w roku 2008, a zatem nie sposób przyjąć, że uwzględniają aktualne potrzeby dziecka i mogą być skutecznie zestawiane z wysokością świadczenia rzecz powódki w sprawie niniejszej.

Bez znaczenia pozostaje również uwaga skarżącego w zakresie możliwości zarobkowych matki dziecka, bowiem Sąd Rejonowy nie przyjął, aby podlegały one z uwagi na konieczność opieki nad córką ograniczeniu. Wręcz przeciwnie, Sąd ten stwierdził, iż A. J. nie wykorzystuje w sposób właściwy swoich możliwości zarobkowych.

Podsumowując, należy podkreślić, że zakres ustalonego przez Sąd pierwszej instancji obowiązku alimentacyjnego pozwanego został ustalony zgodnie z art. 133 i 135 kro. Tym samym zaskarżone orzeczenie ocenić należy jako w pełni prawidłowe, a apelacje jako bezzasadne. Dlatego też Sąd Okręgowy - na zasadzie art. 385 kpc - orzekł o ich oddaleniu, znosząc na podstawie art. 100 kpc między stronami koszty postępowania apelacyjnego.